

Sygn. akt V Ca 2059/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - **SSO Piotr Wojtysiak**

Sędziowie **SSO Beata Gutkowska (spr.)**

SSR del. Marcin Borcuch

Protokolant **sekr. sądowy Marta Dziekańska**

po rozpoznaniu w dniu **6 listopada 2012 r.** w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla (...) M. w W.

z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 1232/11

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz M. B. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 2059/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 grudnia 2011 roku M. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego - (...) Towarzystwo (...) S.A. - kwoty 9.695 złotych tytułem bezpodstawnie pobranej opłaty likwidacyjnej.

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 stycznia 2012 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd Rejonowy dla (...) M. w W. zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. B. kwotę 9.695 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2011 r. do dnia zapłaty i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa ubezpieczenia potwierdzona polisą numer (...), zawarta w celu zabezpieczenia umowy kredytu hipotecznego z dnia 18 czerwca 2009 roku o numerze DK/KR-H./ (...), łączącej powoda (...) Bank Spółka Akcyjna w W.. Powód udzielił cesji praw z polisy na rzecz wyżej opisanego banku. W piśmie z dnia 27 lipca 2010 roku bank poinformował powoda, iż wobec całkowitej spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu cesja praw z polisy numer (...) straciła moc. Kontynuacja polisy stała się dla powoda zbędna, wobec czego

zaprzestał opłacania kolejnych składek, co spowodowało rozwiązanie umowy oraz pobranie przez pozwanego kwoty w wysokości 9.695,48 złotych tytułem opłaty likwidacyjnej, zgodnie z postanowieniami §18 ust. 1 pkt 5) w związku z §25 ust. 2 pkt 2) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

W piśmie z dnia 6 lipca 2011 roku pełnomocnik powoda ostatecznie wezwał pozwanego do zapłaty ww. kwoty wraz z odsetkami ustawowymi powołując się na fakt, iż zapis na podstawie którego została pobrana opłata likwidacyjna stanowi klauzulę abuzywną wpisaną do rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta 4 lutego 2011 roku.

W piśmie z dnia 25 lipca 2011 roku pozwany wyraził swoje stanowisko w sprawie, odmawiając zapłaty ww. kwoty.

W swych rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że powód zakwestionował zapis zawarty w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia polisy (...), na podstawie którego została pobrana opłata likwidacyjna w wysokości 100 % całości zgromadzonych środków na polisie.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji uznał, że argumenty strony powodowej zasługują na uwzględnienie. W dniu 4 lutego 2011 r. postanowienie dotyczące opłaty likwidacyjnej zostało wpisane do powszechnie znanego rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W jawnym rejestrze klauzul abuzywnych dostępnym na stronie www.uokik.gov.pl pod pozycją 2161 widnieje bowiem wpis z dnia 4.02.2011 r., z którego jednoznacznie wynika, że „opłata likwidacyjna (koszt wykupu środków zgromadzonych na ROJU składek regularnych) przy dokonaniu całkowitego lub częściowego wykupu certyfikatu ubezpieczeniowego - 100 % jeżeli składki regularne były łącznie opłacane krócej niż 1 rok”.

W ocenie Sądu I instancji zapis o opłacie likwidacyjnej narusza dobre obyczaje oraz interes konsumenta, gdyż prowadzi do uzyskiwania przez ubezpieczyciela korzyści kosztem ubezpieczonego. Ubezpieczyciel w przedmiotowym zapisie przewidział dla ubezpieczonego swoistą sankcję za rezygnację z dalszego kontynuowania umowy bez powiązania jej z realnie poniesionymi wydatkami. Tak sformułowane postanowienie, zdaniem Sądu Rejonowego, naruszało dobre obyczaje, gdyż sankcjonowało przejęcie przez ubezpieczyciela całości wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków. Przedmiotowa klauzula wypełnia zatem, zdaniem Sądu Rejonowego, dyspozycję przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

Ponadto Sąd I instancji wskazał, że nawet jeśli klauzula wpisana do rejestru o mocy erga omnes nie jest w 100% tożsama z zapisem z przedmiotowej umowy, to i tak Sąd w tutejszym składzie mógł ten zapis uznać za niedozwolony w ramach kontroli incydentalnej abuzywności wzorców umownych przeprowadzanej na podstawie art. 385¹ i nast. k.c. (w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej dokonywanej w ramach art. 479³⁸ k.p.c.).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 §1 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, że postanowienie wzorca umowy w zakresie opłaty likwidacyjnej należy uznać za klauzulę niedozwoloną, podczas gdy postanowienie umowy zawartej między stronami niniejszego sporu dotyczące opłaty likwidacyjnej, nie wypełnia ustawowych znamion abuzywności; błędne przyjęcie, że pozwany nie był uprawniony do pobrania od powoda opłaty likwidacyjnej stosowanej w umowach ubezpieczenia o charakterze inwestycyjnym, stanowiącej pokrycie kosztów pozwanego i jego godziwego zysku, podczas gdy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, orzecnictwem oraz stanowiskiem doktryny, pozwany takie uprawnienie posiada; naruszenie prawa procesowego, tj. art. 224 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie dowodów przedstawionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew oraz przedwczesne zamknięcie rozprawy, podczas gdy treść każdego z powyższych dowodów mocno koreluje z meritem sporu, przez co ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; art. 479⁴³ k.p.c. poprzez nieuprawnione przyjęcie, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 maja 2010 r. (sygn. akt. VI ACa 1175/09), w sprawie przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A., skutkuje uznaniem wzorca umownego łączącego strony niniejszego sporu w zakresie opłaty likwidacyjnej za klauzulę niedozwoloną, podczas gdy

prawomocność rozszerzona wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej SOKiK) rozciąga się jedynie na wszystkich konsumentów, którzy zawarli umowy z podmiotem, przeciwko któremu prowadzono postępowanie przed ww. Sądem, tj. z (...) Towarzystwem (...) S.A.; art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przyczyn wyboru podstawy prawnej uznania, że opłata likwidacyjna stanowi klauzulę niedozwoloną, niewskazanie poszczególnych dowodów, wraz z uzasadnieniem ich wyboru, które doprowadziły Sąd do twierdzenia, że opłata likwidacyjna stanowi klauzulę niedozwoloną, niewskazanie przyczyn, dla których dowodom przedstawionym przez pozwanego Sąd odmówił mocy dowodowej, co spowodowało, że pozwany nie może podjąć skutecznej i uprawnionej polemiki z rozstrzygnięciem Sądu w ww. zakresie.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i obciążenie pozwanej kosztami procesu oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Sąd Rejonowy poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie sąd pierwszej instancji zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 k.p.c., co pozwoliło Sądowi Okręgowemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Stąd, w niniejszej sprawie sąd drugiej instancji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu Rejonowego jako swoje własne. W tej sytuacji rozważeniu podlegały jedynie zarzuty zawarte w apelacji.

Całkowicie nieuprawniony jest zarzut naruszenia art. 479⁴³ k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy nie przyjął, że wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 maja 2010 r. (sygn. akt. VI ACa 1175/09), w sprawie przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A., skutkuje uznaniem wzorca umownego łączącego strony niniejszego sporu w zakresie opłaty likwidacyjnej za klauzulę niedozwoloną. Co prawda Sąd Rejonowy obszernie przywołał argumenty z uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego, jednakże nie uznał, że w tej sprawie ma zastosowanie art. 479⁴³ k.p.c. Sąd Rejonowy wykorzystał jedynie te argumenty na poparcie swojej oceny w ramach kontroli incydentalnej abuzywności wzorców umownych przeprowadzanej na podstawie art. 385¹ i nast. k.c. (w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej dokonywanej w ramach art. 479³⁸ k.p.c).

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z 14 maja 2010 r., na który powołał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Postanowienie ogólnych warunków grupowego ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (OWU), przewidujące, iż rezygnacja przez ubezpieczonego z dalszego wnoszenia składek ubezpieczeniowych (w rozpatrywanym okresie czasu) będzie skutkować utratą wszystkich środków jakie zostaną uzyskane poprzez wykup jednostek uczestnictwa, narusza dobre obyczaje, gdyż sankcjonuje przejęcie przez ubezpieczyciela całości wykupionych środków w całkowitym oderwaniu od skali poniesionych przez ten podmiot wydatków.

Ponieważ w tym procesie pozwany nie udowodnił żadnych poniesionych na ten cel wydatków, uwzględnienie powództwa była jak najbardziej prawidłowe.

Co prawda pozwany usiłował wykazać w tym procesie wysokość kosztów poniesionych w związku z polisą zawartą z powodem. Tylko w wypadku wykazania, że opłata likwidacyjna była równa kosztom poniesionym przez pozwanego plus ewentualnie godziwy zysk, mogłoby doprowadzić do oddalenia powództwa w całości. Jednakże zgłoszone na tę okoliczność dowody (zestawienie z k.74 oraz dwie opinie prywatne) nie mogły dowodzić tych okoliczności.

Zestawienie poza tym, że wartość jego dowodowa jest praktycznie żadna (z uwagi na brak podpisu, nie może być nawet uznane za dokument prywatny), zawiera pozycje kosztowe, które pozwany powinien udowodnić w tym procesie. Chodzi w szczególności o „koszty akwizycji 7.200 PLN”. Co one oznaczają i skąd ich aż taka wysokość nie wynika z innych dowodów, a nawet z odpowiedzi na apelację. Natomiast niepoświadczone za zgodność kopie dwóch opinii pozasądowych, także nie mogły być dowodem na wysokość poniesionych przez pozwanego kosztów poniesionych w związku z polisą zawartą z powodem. Po pierwsze obie odnoszą się do jedynie do zagadnień ogólnych tj. samej zasadności pobierania opłat likwidacyjnych. Po drugie są one jedynie opiniami prywatnymi, a więc mogłyby być ewentualnie uznane za dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., gdyby nie fakt, że jak zostało wskazane powyżej, zostały złożone jedynie w niepoświadczonych za zgodność kserokopiach.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak n.p. Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98 (OSNC 1999, nr 3, poz. 52) i z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00 (OSNC 2004, nr 1, poz. 9) oraz w wyroku z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00 (niepubl.), niepoświadczone podpisem strony kserokopia nie jest dokumentem. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Co sprawia, że kserokopia, której zgodność z oryginałem nie została poświadczona, nie stanowi dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c., w oparciu o który można poczynić jakiegokolwiek ustalenia (por. orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 stycznia 2005 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 576/04), a w rezultacie sądowi nie wolno przeprowadzać w tej sytuacji dowodu z dokumentu.

W związku z tym nie są również zasadne zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 224 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania w instancji odwoławczej postanawiając na podstawie art. 98 k.p.c.